Ewangelia Mateusza

Rozdział 20

**1**. Podobne bowiem jest Królestwo Niebios człowiekowi gospodarzowi który wyszedł zaraz rano wynająć pracowników do winnicy jego **2**. Zgodziwszy się zaś z pracownikami za denara dzień wysłał ich do winnicy jego **3**. I wyszedłszy około trzeciej godziny zobaczył innych stojących na rynku bezczynnych **4**. I tym powiedział odchodźcie i wy do winnicy i co jeśli byłoby sprawiedliwe dam wam **5**. zaś odeszli znów wyszedłszy około szóstej i dziewiątej godziny uczynił tak samo **6**. Około zaś jedenastej godziny wyszedłszy znalazł innych stojących bezczynnie i mówi im dlaczego tu staliście cały dzień bezczynni **7**. Mówią mu że nikt nas wynajął mówi im odchodźcie i wy do winnicy i co jeśli byłoby sprawiedliwe weźmiecie **8**. Wieczór zaś gdy stał się mówi pan winnicy dozorcy jego zawołaj pracowników i oddaj im zapłatę zacząwszy od ostatnich aż do pierwszych **9**. A przyszedłszy około jedenastej godziny otrzymali po denarze **10**. Przyszedłszy zaś pierwsi wnioskowali że więcej otrzymają i otrzymali i oni każdy denara **11**. Wziąwszy zaś szemrali przeciw gospodarzowi **12**. Mówiąc że ci ostatni jedną godzinę uczynili a równych nam ich uczyniłeś którzy znieśliśmy ciężar dnia i upał **13**. zaś odpowiedziawszy powiedział jednemu (z) nich towarzyszu nie czynię niesprawiedliwość ci czyż nie (na) denara zgodziłeś się (ze) mną **14**. Weź twoje i odchodź chcę zaś temu ostatniemu dać jak i tobie **15**. Czy nie wolno mi uczynić co chcę w moim czy oko twoje niegodziwe jest że ja dobry jestem **16**. Tak będą ostatni pierwszymi i pierwsi ostatnimi liczni bowiem są powołani nieliczni zaś wybrani **17**. A wchodząc Jezus do Jerozolimy wziął dwunastu uczniów na osobności w drodze i powiedział im **18**. Oto wchodzimy do Jerozolimy i Syn człowieka zostanie wydany arcykapłanom i znawcom Pisma i zasądzą Go (na) śmierć **19**. I wydadzą Go poganom na wykpić i ubiczować i ukrzyżować a trzeciego dnia powstanie **20**. Wtedy podeszła (do) Niego matka synów Zebedeusza z synami jej oddając cześć i prosząc coś od Niego **21**. zaś powiedział jej co chcesz mówi Mu powiedz aby siedliby ci dwaj synowie moi jeden z prawej strony twojej i jeden z lewej strony w Królestwie Twoim **22**. Odpowiedziawszy zaś Jezus powiedział nie wiecie (o) co prosicie możecie wypić kielich który ja zamierzam pić i zanurzeniem którym Ja jestem zanurzany zostać zanurzonymi mówią Mu możemy **23**. i mówi im wprawdzie kielich mój wypijecie i zanurzeniem którym Ja jestem zanurzany zostaniecie zanurzeni zaś usiąść z prawej strony mojej i z lewej strony mojej nie jest moje dać ale którym jest przygotowane przez Ojca mojego **24**. I usłuchawszy dziesięciu oburzyło się na dwóch braci **25**. zaś Jezus przywoławszy ich powiedział wiecie że przywódcy pogan panują (nad) nimi i wielcy okazują władzę (nad) nimi **26**. Nie tak zaś będzie w was ale który jeśli chciałby wśród was wielki stać się niech jest wasz sługa **27**. I który jeśli chciałby wśród was być pierwszy niech jest wasz niewolnik **28**. Tak, jak Syn człowieka nie przyszedł zostać obsłużonym ale usłużyć i dać życie Jego okup za wielu **29**. I wychodząc oni z Jerycha podążył za Nim tłum wielki **30**. I oto dwóch niewidomych siedzących przy drodze usłyszawszy że Jezus przechodzi krzyczeli mówiąc zlituj się (nad) nami Panie Syn Dawida **31**. zaś tłum upomniał ich aby zamilczeliby zaś więcej krzyczeli mówiąc zlituj się (nad) nami Panie Syn Dawida **32**. I stanąwszy Jezus zawołał ich i powiedział co chcecie uczyniłbym wam **33**. Mówią Mu Panie aby zostałyby otworzone nasze oczy **34**. Zlitowawszy się zaś Jezus dotknął oczu ich i zaraz przejrzały ich oczy i podążyli za Nim

Textus Receptus Oblubienicy - Ewangeliczny Przekład Nowego Testamentu